

Węgiel z Rosji ma ograniczony wpływ na obecną złą sytuacją państwowej Kompanii Węglowej. Głównym jej problemem, jest bowiem niska efektywność wydobycia oraz wysokie koszty. Ograniczenie importu spowoduje tylko przerzucenie kosztów nieefektywnej działalności, tej państwowej spółki, na konsumentów i nie zastąpi niezbędnych reform.

• Opis przypadku

Protestujący na torach w Braniewie górnicy, domagają się ograniczeń w imporcie węgla z Rosji argumentując, że jest to źródło problemów polskiego górnictwa na Śląsku. Także przedstawiciele rządu i niektórzy politycy opozycji (jak Mariusz Błaszczak z PiS czy Leszek Miller z SLD) postulują wprowadzenie zakazu importu węgla z Rosji. O ewentualnym ograniczeniu importu mówił m.in. Tomasz Tomczykiewicz (PO), który stwierdził również, że przygotowano już odpowiednie ustawy. Podobną informację, związaną z protestami, można było znaleźć w komunikacie Ministerstwa Gospodarki. Regulacja miałaby zwiększać wymagania wobec importowanego węgla i w ten sposób ograniczyć jego napływ, a to z kolei miałoby poprawić wyniki nierentownej państwowej Kompanii Węglowej (KW).

Polska importowała w 2013 roku około 10,8 mln ton węgla, przy sprzedaży węgla krajowego 76 mln ton. W zeszłym roku wyeksportowaliśmy około 9,5 ton, głównie do Niemiec, a stan niesprzedanego węgla wyniósł 6,4 mln ton. Węgiel importujemy głównie z Rosji (60%), Czech (19%) i USA (5%). Roczne zużycie węgla w 2012 r. wyniosło 75 mln ton.

• Ocena eksperta FOR

Problemem jest nieefektywna Kompania Węglowa, a nie węgiel z Rosji

Ze względu na specyfikę handlu węglem, próby ograniczenia importu nie przyniosą oczekiwanych przez polityków i związkowców efektów. Mogą być za to niekorzystne dla gospodarki. Przede wszystkim, węgiel z Rosji stanowi tylko 8 proc. zużycia w skali kraju. Ponadto, jego odbiorcy znajdują się głównie w północnych regionach kraju, gdzie transport ze Śląska jest nieopłacalny.

Dlatego węgiel z Rosji ma ograniczony wpływ na obecną sytuację Kompanii Węglowej, co potwierdzają także niezależne badania firmy Roland Berger zlecone przez KW oraz wypowiedzi zarządu Kompanii z poprzednich lat. Głównym problemem państwowej Kompanii jest bowiem niska efektywność wydobycia oraz wysokie koszty, które powodują, że ceny węgla z KW są powyżej cen na rynkach światowych.

Warto też zwrócić uwagę, że transport węgla ma znaczący wpływ na ostateczne ceny. Koszty przewozu mogą bowiem zwiększyć cenę węgla nawet o 30 proc. na trasie 250 km (odległość Katowice-Warszawa) i 50 proc. na dystansie 500 km (Katowice-Gdańsk). Dlatego dla odbiorców na północy krajów o wiele bardziej opłacalny jest zakup węgla dostarczony do portów morskich bądź przejść granicznych z Rosją i Białorusią. Zasięg transportu węgla krajowego to statystycznie 160 km, podczas gdy importowanego to 184 km od granic i portów. Kopalnie na Śląsku eksportują za to duże ilości węgla (4,9 mln ton) do bliskich geograficznie Niemiec i Czech.

Szkodliwe skutki ograniczenia importu

Import węgla z zagranicy to zjawisko korzystne, które pozwala ograniczyć ceny energii m.in. w regionach oddalonych od krajowych źródeł węgla. **Według szacunków Forum Obywatelskiego Rozwoju zastąpienie importu węglem krajowym, wymusiłoby dodatkowe koszty transportu w wysokości około 400 mln złotych. Ponadto, konsumenci dodatkowo zapłacą 200 mln zł. z tytułu konieczności pokrycia wyższych kosztów wydobycia Kompanii Węglowej.** Dlatego należy liczyć się z tym, że ograniczenie eksportu spowoduje wzrost kosztów o 600 mln zł dla odbiorców z północnych regionów Polski. Szacunki uwzględniają różnice w jakości i kaloryczności węgla i są oparte na oficjalnych danych dot. wydobycia w KW oraz statystyk handlu węglem. Powyższe kwoty nie uwzględniają strat dla całej gospodarki, które wynikałyby ze zmniejszenia jej konkurencyjności, na skutek wzrostu cen energii.

Nie jest też powiedziane, że w warunkach gospodarki wolnorynkowej embargo na węgiel rosyjski spowoduje, że odbiorcy zaczną kupować węgiel śląski. Można się spodziewać, że odbiorcy z północy dalej będą wybierać węgiel importowany przez porty bałtyckie. Niskie koszty frachtu morskiego powodują, że węgiel opłaca się przewozić drogą morską, nawet na bardzo duże odległości. **W efekcie, węgiel rosyjski może zostać zastąpiony nie przez węgiel śląski, ale z RPA lub Australii, skąd już go z resztą importujemy.**

Polskie władze słusznie dążyły do tego aby w ramach struktur UE i NATO nałożyć na Rosję ostrzejsze wspólne sankcje. Próba ograniczenia importu węgla z Rosji oznacza jednak, że Polska nałoży samodzielne ograniczenia handlowe, co da powód do reakcji Rosji skierowanej wyłącznie w polską gospodarkę. Tego elementu brakuje w dotychczasowych wypowiedziach polityków.

Ze strony Ministerstwa Gospodarki należy także oczekiwać odpowiedzi, jak wprowadzane ograniczenia będą się miały do zasad handlu Światowej Organizacji Handlu (WTO), którego jesteśmy członkiem. Mówią one bowiem o konieczności traktowania wszystkich partnerów handlowych na równi oraz niedyskryminacji towarów importowanych względem krajowych.

Potrzebne zmiany w Kompanii Węglowej

Związkowcy mają rację, że należy egzekwować prawo i zwalczać przypadki fałszowania dokumentów przewozowych na granicy w celu obniżenia opłat, czy zawiżania kaloryczności węgla przez dystrybutorów. Należy jednak pamiętać, że w Polsce już istnieją przepisy zabraniające tych działań i instytucje, które mają je egzekwować. Dlatego jeśli oszustwa są tak znaczącym problemem, rządzący, zamiast proponować nowe ustawy, powinni odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Służba Celna oraz Państwowa Inspekcja Handlu nie spełniają swoich funkcji. **Proponowanie przez polityków nowych regulacji prawnych, podczas gdy istniejące nie są egzekwowane, to działania pozorowane.**

Redukcja importu z Rosji byłaby możliwa dzięki mechanizmom rynkowym, pod warunkiem restrukturyzacji Kompanii Węglowej i redukcji kosztów wydobycia. Z obliczeń zawartych w opracowaniu „Konkurencyjność cen polskiego węgla na rynku krajowych” (Huzarewicz, Włodarczyk, Krawczoska) wynika, że aby być konkurencyjnym wobec importu, uwzględniając transport, KW musiałaby mieć koszty sprzedaży w przedziale 10-11 zł/GJ dla Polski centralnej i od 9-10 zł/GJ dla Polski północnej. Obecnie, tylko jedna z piętnastu kopalni wchodzących w skład KW osiąga takie poziomy.

Propozycje rządu i związkowców są skierowane więc w złym kierunku – głównym celem powinna być restrukturyzacja polskiego górnictwa i ograniczenie, dzięki temu, kosztów wydobycia. Ograniczenie importu spowoduje tylko przerzucenie kosztów nieefektywnej działalności państwowej Kompanii Węglowej na konsumentów i nie zastąpi reform. Bez nich, protekcyjnistyczne praktyki skończą się jedynie stratami w polskiej gospodarce poprzez zwiększenie cen energii.

W październiku Forum Obywatelskiego Rozwoju opublikuje szerszą analizę na temat przyczyn nieefektywności w Kompanii Węglowej.

Kontakt do eksperta

Hubert Guzera

e-mail: hubert.guzera@for.org.pl

Forum Obywatelskiego Rozwoju

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, +48 691 232 994

e-mail: info@for.org.pl

www.for.org.pl

Dołącz do nas: facebook.com/FundacjaFOR